

# Norbert Woźniak

---

## Z Torunia do Sichelberga : okres pracy nauczycielskiej Elżbiety Zawackiej w Sierpcu

---

Notatki Płockie : kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego 59/3 (240),  
10-15

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Z TORUNIA DO SICHELBERGA. OKRES PRACY NAUCZYCIELSKIEJ ELŻBIETY ZAWACKIEJ W SIERPCU

### Abstrakt

Gen. bryg. prof. dr hab. Elżbieta Zawacka ps. *Zo, Zelma, Sulima* to postać dobrze znana. Niemal całe życie związana była z Toruniem. Zmarła 10 stycznia 2009 roku, nie doczekawszy setnych urodzin. Jako nauczycielka pozostawiła po sobie ślad w wielu szkołach w Polsce. Tuż po wyjściu z więzienia uczyła także w Sierpcu. Jej okres pracy nauczycielskiej w Sierpcu przypadał na lata 1955–1956 w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym. Były to czasy stalinizmu, wciąż jeszcze trwającego w Polsce po śmierci Stalina.

**Słowa kluczowe:** Elżbieta Zawacka, Liceum Korespondencyjne, Sierpc 1955–1956, Toruń

Liceum Ogólnokształcące im. majora Henryka Sucharskiego jest najstarszą szkołą średnią w Sierpcu. Powstało w czasie I wojny światowej w 1916 roku jako Progimnazjum Filologiczne Męskie. Początkowo liczyło 115 słuchaczy, a dyrektorem był dr Ignacy Szmidt. Po wojnie przez prawie 40 lat (1955–1995) funkcjonowało jako Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące. W 1976 roku z okazji 60 rocznicy powstania szkoła otrzymała swojego patrona. Nadano jej imię majora Henryka Sucharskiego, który najwyraźniej uchodził za postać kontrowersyjną, gdyż wydał rozkaz poddania się i oddania Westerplatte Niemcom. W 1986 roku budynek szkoły został połączony z halą sportową. W 2016 roku przypada 100-lecie Liceum Ogólnokształcącego w Sierpcu<sup>1</sup>. Jako absolwent szkoły (matura 2006) postanowiłem przedstawić jej historię, która z pewnością jest mało znana. W naszej szkole uczyła pani profesor Elżbieta Zawacka. Jej biografia ma wspaniałą historię, która wpisała się na stałe w dzieje Torunia i która pozostawiła po sobie ślad także w Sierpcu. Moim zdaniem jest to drugi największy Torunianin po Mikołaju Koperniku. O Elżbiecie Zawackiej pozostały już tylko wspomnienia. Zamierzam więc przedstawić tę postać w czasach kiedy uczyła w Sierpcu<sup>2</sup>.

### Cichociemna w Sierpcu

Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Sierpcu znajdowało się na ulicy Płockiej 38. Powstało ono na mocy Zarządzenia Ministra Oświaty Witolda Jarosińskiego z 4 czerwca 1955 roku<sup>3</sup>. Pani profesor Elżbieta Zawacka, zanim



Elżbieta Zawacka (19.03.1909 – 10.01.2009). Urodziła się w czasach kiedy Toruń był jeszcze pod zaborem pruskim. W czasie II wojny światowej była m.in. żołnierzem Komendy Głównej Służby Zwycięstwu Polski (później Armii Krajowej), emisariuszką komendanta AK gen. Stefana Grota-Roweckiego do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie, cichociemną, działaczką Delegatury Sił Zbrojnych i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Brała udział w powstaniu warszawskim. W 1951 roku wpadła w ręce UB. Została skazana na 10 lat więzienia. Ostatecznie odsiedziała wyrok tylko przez 4 lata. Zdjęcie pochodzi z 1943 roku

zaczęła pracować w Sierpcu była więźniem politycznym UB. Komunistyczne władze oskarżyły ją o przeszłość wojenną, kiedy służyła w AK, a także o działalność i współpracę z faszystowskim rządem polskim na emigracji w Londynie. Dzięki wprowadzonej amnestii i decyzji Najwyższego Sądu Wojskowego na wolność wyszła 24 lutego 1955 roku<sup>4</sup>. Po wyjściu z więzienia, musiała przerwać dalsze studia i powrócić do pracy w zawodzie nauczyciela. 12 marca 1955 roku złożyła podanie do Wydziału Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej w Toruniu o możliwość podjęcia pracy w edukacji dorosłych. Niełatwo jej było otrzymać pracę, z racji tego, że wcześniej była więziona. Jej sytuacja materialna i finansowa była trudna. Miała na utrzymaniu chorego 84-letniego ojca Władysława Zawackiego<sup>5</sup>. Dopiero na mocy postanowienia i decyzji Ministerstwa Oświaty latem 1955 roku mogła powrócić do pracy w zawodzie nauczyciela<sup>6</sup>. 1 sierpnia 1955 roku otrzymała pracę w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Sierpcu jako nauczyciel kontraktowy. Dyrektorem szkoły był wówczas Stanisław Kuciński, nauczyciel geografii. Pani prof. Elżbieta Zawacka uczyła tutaj matematyki i fizyki. Jako nauczycielka niezbyt dobrze wspominała pracę pedagogiczną w Sierpcu, z uwagi na to, że odległość 80 kilometrów z Torunia do Sierpca musiała pokonywać pociągiem. Zakupienie biletów kolejowych wiele ją kosztowało. Jednak na czas pracy osiedliła się w budynku internatu, który obecnie już nie istnieje. Mieszkała w nim w ciężkich warunkach<sup>7</sup>. 10 września 1955 roku odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym. Na spotkaniu obecny był dyrektor Stanisław Kuciński oraz 9 profesorów, łącznie z panią Elżbietą Zawacką. Omówiono na nim najważniejsze sprawy organizacyjne. Postanowiono, że pani profesor Zawacka ma wszystkie klasy uczyć matematyki<sup>8</sup>. Pani profesor ucząc w Sierpcu była osobą pełną energii, zapału, ambicji i miała predyspozycje do pracy z młodzieżą. Starata się przekazywać uczniom swoją wiedzę jak najlepiej i pobudzać ich do działania. Z podopiecznych pani profesor mieli w przyszłości wyrosnąć mądrzy, wzorowi i prawdziwi obywatele wolnej Rzeczypospolitej. Nieraz bywało tak, że potrafiła być dla nich surowa. Uchodziła za kobietę wspaniałą, poważną, normalną, ułożoną i rzeczową. Jedyne czego nigdy nie powiedziała o sobie w Sierpcu, to była niewygodna prawda. Dotyczyła ona jej konspiracyjnej przeszłości, czasów kiedy służyła w Armii Krajowej,

czasów powiązanych z działalnością konspiracyjną i opozycyjną oraz że była cichociemną o pseudonimie Zo. Po śmierci Stalina jego dyktatorski system nadal trwał w Polsce Ludowej. Tamten okres był niewygodny dla byłych żołnierzy podziemia. Każdy starał się utrzymywać to w tajemnicy<sup>9</sup>. Dnia 11 czerwca 1956 roku odbyła się w murach szkoły matura pisemna z języka polskiego. Do egzaminu przystąpiła wykształcona i dobrze przygotowana młodzież, pochodząca z rodzin robotniczych, rzemieślniczych, inteligenckich i chłopskich. Zdobyte świadectwo maturalne miało jednym umożliwić podjęcie pracy, a drugim kontynuowanie nauki na wyższych uczelniach. W Komisji Egzaminacyjnej zasiedli Naczelnik Oddziału – Józef Kopyt, kierownik Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sierpcu – Teodor Cichocki oraz dyrektor Liceum Korespondencyjnego w Sierpcu – Stanisław Kuciński. Pani profesor Elżbieta Zawacka zasiadała jako członek w Komisji Egzaminacyjnej na egzaminie dojrzałości z języka



Liceum Ogólnokształcące dawniej i dziś. W latach 1923–1976 szkoła mieściła się na ulicy Płockiej 38. Obecnie jest tam Szkoła Podstawowa nr 2 im. Armii Krajowej. Od 1 września 1976 roku liceum znajduje się do teraz na ulicy Henryka Sucharskiego 2 (Fot. Norbert Woźniak)

polskiego wraz z panem Włodzimierzem Rychewskim. Na maturze były 3 pytania do wyboru. Pierwsze dotyczyło oświecenia, drugie z epoki romantyzmu, a trzecie sięgało okresu Młodej Polski. Pytania na maturze miały oczywiście charakter propagandowy, świecki, rewolucyjny, lewicowy i antyprawicowy. Głównymi tematami były wtedy:

Temat 1. *Literatura polskiego Oświecenia w walce z ciemnotą i zacofaniem.*

Temat 2. *Walka ze szlachetczyzną w twórczości Juliusza Słowackiego.*

Temat 3. *Protest przeciwko krzywdzie i walka o szczęście człowieka w poznanych utworach Stefana Żeromskiego*<sup>10</sup>.

13 lipca 1956 roku kierownik Oddziału Oświaty Dorosłych doceniając pracę i osiągnięcia pani prof. Elżbiety Zawackiej w sierpeckiej szkole powiedział: *W ciągu tego roku pracy wykazała dużo inicjatywy w należytej organizacji pracy w szkole. Zna należycie swój przedmiot i udziela w sposób właściwy porad instruktażu uczniom. Jest pracowita, sumienna i oddana szkole. Mimo trudnych warunków mieszkaniowych, wywiązała się bardzo dobrze ze swoich obowiązków. W stosunku do uczniów cechuje ją duża życzliwość, a zarazem stawianie właściwych wymagań i obiektywizm w ich ocenianiu*<sup>11</sup>. Dopiero na mocy decyzji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Toruniu z dnia 18 sierpnia 1956 roku mogła powrócić do rodzinnego miasta. 31 sierpnia 1956 roku zakończyła nauczanie w Sierpcu. Kolejną pracę podjęła tym razem w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu przy ulicy Zaulek Prosowy 1 (obecnie I LO im. Mikołaja Kopernika). Pracę w szkole zaczęła 1 września 1956 roku, co potwierdziło także Ministerstwo Oświaty w Warszawie już następnego dnia. Jej uposażenie zasadnicze kształtowało się od 1100 do 1500 złotych<sup>12</sup>. Dla porównania przeciętne wynagrodzenie w Polsce w 1956 roku wyniosło 1118 złotych<sup>13</sup>.

## Wspomnienia świadków

Kiedy Elżbieta Zawacka uczyła w sierpeckiej szkole, klasę maturalną w roku szkolnym 1955/1956 zaczynało 55 maturzystów: 34 dziewczyny i 21 chłopców<sup>14</sup>. Udało mi się dotrzeć do co najmniej dwóch wciąż jeszcze żyjących świadków, którzy znali panią profesor Elżbietę Zawacką. Są nimi panie Antonina Girszewska i Alicja Lemier Mroczyńska. Pani Antonina Girszewska jest emerytowaną polonistką. Pani profesor bardzo

dobrze знаła panią Elżbietę Zawacką. Niestety nikt wcześniej nie wiedział ani o niej, ani o jej kłopotach i wcześniejszym losie. Każdy starał się milczeć o czasach konspiracyjnych. Wciąż jeszcze obowiązywał stalinizm. Czas, który Zawacka spędziła w Sierpcu toczył się jeszcze przed gomułkowską odwilżą. Z relacji pani Girszewskiej kiedy ją spotkała zapamiętała jej wygląd zewnętrzny. Była blondynką, ubierającą się na sportowo. Nosiła też sportowe obuwie. Włosy miała gładko uczesane, kolor oczu był jasno-niebieski. Pani Girszewska miała wtedy 27 lat, a jej koleżanka 46 lat. W Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Sierpcu pani Zawacka pracowała jako nauczyciel kontraktowy. Do tej szkoły uczęszczali szczególnie dorośli, którym wojna uniemożliwiła zdobycie matury. Zajęcia odbywały się niecodziennie, nieraz zjazdy były raz w miesiącu, wykłady raz w tygodniu, potem były kolokwia. Ludzie zwracali się do niej: *Pani Elżbieto!* Od tych młodych ludzi dostawała kwiaty z okazji Dnia Nauczyciela, Dnia Kobiet czy na zakończenie roku szkolnego. Pani Zawacka nie udzielała korepetycji, nie było wtedy takiej praktyki. Prywatnie pani Girszewska i pani Zawacka nie spotykały się ze sobą, ani nie utrzymywały kontaktów towarzyskich. Widywały się głównie na zebraniach rady pedagogicznej i w czasie przerw międzylekcyjnych. Pani Zawacka potrafiła być energiczna i kompetentna. Uchodziła za kobietę skrytą i sympatyczną. Do pani Girszewskiej odnosiła się życzliwie. Na zebraniach rady pedagogicznej ważnym mottem pani profesor Elżbiety Zawackiej była wypowiedź, że: *Konsultacja, to nie to samo co lekcja, żeby o tym pamiętać.* Pożegnanie Elżbiety Zawackiej nastąpiło po komunikacie dyrektora Stanisława Kucińskiego. Tą decyzję przekazała następnie swoim kolegom i koleżankom. Po upadku komunizmu Zawacka nie utrzymywała już kontaktów z Sierpcem<sup>15</sup>.

Drugim świadkiem była nauczycielka biologii i chemii oraz wicedyrektor pani Alicja Mroczyńska Lemier, która w liceum przepracowała łącznie 43 lata. Maturę zrobiła w wieku 17 lat w 1951 roku, a następnie kontynuowała studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Z panią profesor Elżbietą Zawacką pierwszy raz spotkała się w 1956 roku, kiedy miała wtedy 22 lata, była nauczycielem kontraktowym i przebywała z nią tylko 2 semestry. Dopiero 1 kwietnia 1957 roku otrzymała w szkole pełen etat. Pani Zawackiej wówczas nie było, zaczęła uczyć w swoim rodzinnym mieście. Pani Alicja mieszkała razem z panią Antoniną Mrozow na ulicy Wojska Polskiego.

Obydwie panie chodziły razem do kościoła Farnego i do pracy. Pani Antonina Mrozow była jednocześnie sekretarką i księgową w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Sierpcu. Wypłacała nawet pensję pani Elżbiecie Zawackiej. Po latach pani Mrozow wspominała, że kiedy pani generał Zawacka pisała do niej listy, wówczas była inwigilowana. Władze kontrolowały jej korespondencję. Pani Antonina Mrozow zmarła na początku 2013 roku. Zdaniem pani Alicji pani Elżbieta była człowiekiem stuprocentowym, miała doświadczenie i wiedzę o nauczaniu dorosłych, uchodziła za kobietę utalentowaną, wymagającą od siebie i od uczniów. O jej sprawach osobistych nikt nie był zorientowany. Wolność myśli wtedy nie istniała. Potrafiła być życzliwa i uczynna. Kontakty osobiste z nią były luźne, ograniczały się głównie do spraw służbowych. Była osobą o żelaznym charakterze, nie wdawała się w żadne rozmowy. Zawsze była obowiązkowa i odpowiedzialna. Uchodziła też za osobę wrażliwą. Uczestniczyła nawet w pogrzebie ojca pani Antoniny Mrozow w 1956 roku. Nie brała udziału w żadnych zabawach. Budynek internatu, w którym mieszkała

znajdował się na ulicy Płockiej. Mieściła się tam kancelaria i gabinet, w drugim pokoju urzędowali dyrektor Stanisław Kuciński i pani Alicja Lemier Mroczyńska. Sam Stanisław Kuciński też był kiedyś żołnierzem. Służył w Wojsku Polskim, brał udział w kampanii wrześniowej i przeżył nawet jeden z oflagów. Zmarł w 1966 roku. Po nim funkcję dyrektora przejął Włodzimierz Polewski. Zebrania Rady Pedagogicznej w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym były konieczne. Zawacka uczestniczyła w nich. Szkoła miała swoje filie w różnych miejscach w regionie płocko-ciechanowskim: w Płocku, w Płońsku, w Żurominie, w Bieżuniu, w Drobinie, w Wyszogrodzie, a nawet w Rypinie na Kujawach. Jeśli chodzi o uczniów to wywodzili się z różnych środowisk społeczno-gospodarczych. Trafiali się nawet pochodzący z rodzin milicyjnych, ubeckich i sekretarzy partii. Wszystko to uchodziło za elitę uprzywilejowaną. Członkowie takich rodzin byli traktowani jak księżęta i królowie. Raz wydarzył się pewien incydent. Gdy uczeń z rodziny ubeka otrzymał ocenę niedostateczną, wówczas pani Alicja musiała wysłuchać uwagi władz kuratorskich. Z takimi osobami pani profesor Elżbieta Zawacka też miała do czynienia<sup>16</sup>.

### Wielki sukces cichociemnej Zo

Ojciec pani Elżbiety Zawackiej – Władysław zmarł w 1958 roku w wieku 87 lat, w niecałe dwa lata po otrzymaniu przez nią pracy w Toruniu<sup>17</sup>. Po powrocie do rodzinnego miasta pani profesor kontynuowała studia doktoranckie. Wiele jej publikacji, ze szczególnym uwzględnieniem kształcenia ludzi dorosłych do 1963 roku ukazało się w czasopiśmie „Oświata Dorosłych”. Były to artykuły pt. „Kolegia wiejskie w Anglii”<sup>18</sup>, „Uwagi o terminologii samokształcenia”<sup>19</sup>, „Szwedzka oświata robotnicza”<sup>20</sup>, „Kształcenie Korespondencyjne w Szwecji”<sup>21</sup>, „Badania nad samokształceniem dorosłej ludności miejskiej we Francji”<sup>22</sup>, „Kształcenie korespondencyjne w Norwegii”<sup>23</sup>, „Uwagi o swoistych formach pracy dydaktyczno-wychowawczej liceum korespondencyjnego”<sup>24</sup>, „O metodach kształcenia korespondencyjnego”<sup>25</sup>. Publikacje powstały dzięki licznym podróżom odbytym przez Zawacką po Europie. W Delegaturze Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgosz-czy są zgromadzone akta paszportowe potwierdzające fakt, że wiele podróżyowała w ciągu całej swojej kariery naukowej i będąc już na emeryturze. Odwiedziła między innymi Anglię, Francję, Niemcy Zachodnie,



Tablica pamiątkowa znajdująca się w bloku, w którym mieszkała. Jej mieszkanie mieściło się na ulicy Gagarina 136/26. Jej sąsiadkami były między innymi Jadwiga Staszewska czy Alicja Trzeciak. Tablice odsłonięto w 2011 roku z okazji 102 rocznicy urodzin Elżbiety Zawackiej

Włochy, Bułgarię, Grecję, Węgry, Czechosłowację i Austrię. Akta paszportowe są głównie w języku polskim, rosyjskim, angielskim, niemieckim, włoskim i francuskim<sup>26</sup>. Zdobyte doświadczenie w Liceum Korespondencyjnym w Sierpcu i Toruniu posłużyło pani profesor do napisania pracy doktorskiej pt. „Kształcenie korespondencyjne” i ukończenia studiów doktoranckich w 1965 roku. Pracę doktorską napisała i obroniła pod kierunkiem prof. Ryszarda Wroczyńskiego, kierownika Katedry Pedagogiki Społecznej na Uniwersytecie Warszawskim<sup>27</sup>. Mając stopień doktora mogła awansować na dyrektora Liceum Korespondencyjnego w Toruniu. Niestety wysokie stanowisko kierownicze w tamtych czasach wymagało przynależności partyjnej do PZPR. Ze względu na przekonania polityczne i wierność niepodległej Polsce, nie uczyniła tego. W 1972 roku obroniła habilitację w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Wykładała na Uniwersytecie Gdańskim i Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na emeryturę przeszła w 1978 roku. W latach 80. związała się z Solidarnością. Tytuł profesora nadano jej już w wolnej Polsce. Przez prezydenta Lecha Wałęsę została odznaczona Orderem Orła Białego w 1995 roku. W 2002 roku prezes Instytutu Pamięci Narodowej Leon Kieres nadał Elżbiecie Zawackiej Nagrodę *Kustosza Pamięci Narodowej*. W 2006 roku z okazji 215 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja otrzymała stopień wojskowy generała brygady z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego<sup>28</sup>. Elżbieta Zawacka pozostawiła po sobie także fundację, która istnieje od 1990 roku, a mieści się w Toruniu na ulicy Podmurnej 93, gdzie znajduje się także Towarzystwo Miłośników Torunia.



Elżbieta Zawacka odeszła 10 stycznia 2009 roku. Została pochowana w Toruniu z honorami. Wiele toruńskich placówek i instytucji do dziś nosi jej imię. Obecnie jej grób znajduje się na Cmentarzu św. Jerzego w Toruniu

Jej pełna nazwa brzmi Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek. Fundacją kieruje Dorota Zawacka-Wakarecy (z wykształcenia chemik). Dopiero po upadku komunizmu w 1989 roku ukazała się w końcu prawda o Elżbiecie Zawackiej i jej przeszłości<sup>29</sup>.

## Zakończenie

Pani profesor Elżbieta Zawacka była wielką kobietą, która mimo, że nie wyszła za mąż osiągnęła wielki sukces, poczynszy od pedagoga, po żołnierza i w końcu nauczyciela akademickiego. Jej biografia powinna dawać przykład młodemu pokoleniu. Młodzież powinna dużo uczyć się historii, szczególnie tej najnowszej, by pielęgnować pamięć o wszystkich bohaterach walczących o niepodległą Polskę. Walka o niepodległą Polskę trwa nadal. Do dnia dzisiejszego w sercu każdego Polaka, żyje Polska naszych marzeń, która powinna być wolna, wielka, suwerenna. Powinna być otwarta dla wszystkich, by zapewnić wszystkim obywatelom bezpieczeństwo i dostatek. O taką Polskę walczyli wszyscy nasi przodkowie, ale również żołnierze Armii Krajowej, żołnierze wyklęci i ludzie opozycji antykomunistycznej w PRL-u. Do takich ludzi należała pani profesor Elżbieta Zawacka. Mam nadzieję, że mój artykuł stanowi cenne źródło do prowadzenia dalszych badań naukowych, poznania prawdy i jest wspaniałą opowieścią o czasach jakże trudnych dla naszego miasta, o czasach kiedy pani Zawacka uczyła w Sierpcu. W budynku byłego Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Sierpcu funkcjonuje Szkoła Podstawowa nr 2 im. Armii Krajowej, której również jestem absolwentem. W murach szkoły powinna znaleźć się tablica upamiętniająca historię, że w jej sercu znajdowało się Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące, gdzie od 1 sierpnia 1955 do 31 sierpnia 1956 roku uczyła pani profesor Elżbieta Zawacka. Jako nauczycielka była mocno związana z Armią Krajową. Po jej śmierci zostały już tylko wspomnienia, książki, czasopisma, materiały archiwalne, przekazy internetowe i relacje świadków. Ta niezapisana dotąd na kartach miasta Sierpca historia w końcu została poznana. Zawacka jako wielki człowiek zasługuje na szacunek i zostanie na zawsze w pamięci miasta Torunia i Sierpca.

Cześć jej pamięci!

## Przypisy

- <sup>1</sup> [http://www.losierpc.edu.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=186:historia-szkoly&catid=56:o-szkole&Itemid=33](http://www.losierpc.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=186:historia-szkoly&catid=56:o-szkole&Itemid=33).
- <sup>2</sup> Prof. dr hab. gen. bryg. Elżbieta Zawacka (1909–2009): materiały do biografii, pod red. Katarzyny Minczykowskiej, Toruń 2010, s. 60–61.
- <sup>3</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty z dnia 30 lipca 1955. Zarządzenie Ministra Oświaty z 4 czerwca 1955 r. w sprawie utworzenia Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Sierpcu, woj. warszawskie (Dz. U. z 1955 r. Nr 9, poz. 79).
- <sup>4</sup> K. Minczykowska, *Elżbieta Zawacka: „Zelma”, „Sulima”, „Zo”*, Toruń 2007, s. 26.
- <sup>5</sup> Archiwum UMK K-23/217, Akta osobowe doc. dr Elżbiety Zawackiej, s. 79–84.
- <sup>6</sup> Ibidem, s. 88.
- <sup>7</sup> Ibidem, s. 91–115.
- <sup>8</sup> Księga protokołów posiedzeń Rady Pedagogicznej 10. IX. 1955 r. do 27. 06. 1958 r., Liceum Ogólnokształcące w Sierpcu, Sygn. 004-1, Protokół nr 1, s. 2.
- <sup>9</sup> *Sierpecka przystań cichociemnej „Zo”: Elżbieta Zawacka nauczycielką korespondencyjnego LO, „Życie Płocka” 2009 nr 3, s. 8.*
- <sup>10</sup> *Liceum Ogólnokształcące w Sierpcu. Protokoły egzaminu dojrzałości 1955–1956, 1956–1957, 1957–1958, 1958–1959. Skoroszyt*, Sygn. 4313-1.
- <sup>11</sup> Cyt. za: Prof. dr hab. gen. bryg. Elżbieta Zawacka (1909–2009): materiały do biografii pod red. Katarzyny Minczykowskiej, s. 61.
- <sup>12</sup> Archiwum UMK K-23/217, Akta osobowe doc. dr Elżbiety Zawackiej, s. 117–124, i n., <http://www.1lo.torun.pl/>
- <sup>13</sup> [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_1630\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1630_PLK_HTML.htm).
- <sup>14</sup> *Notatnik sierpecki: XV - lecie Kofa 1966 - 1981 / Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Koło Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej w Warszawie*, red. J. Witkowski, Warszawa 1981, s. 26.
- <sup>15</sup> Antonina Girszewska, rozmowa z autorem 9 marca 2014 roku.
- <sup>16</sup> Alicja Lemier Mroczyńska, rozmowa z autorem 11 marca 2014 roku.
- <sup>17</sup> Akta paszportowe, IPN By 681/11946, s. 17.
- <sup>18</sup> „Oświata Dorosłych” 1958, nr 1, s. 47–48.
- <sup>19</sup> „Oświata Dorosłych” 1959, nr 5, s. 282–285.
- <sup>20</sup> „Oświata Dorosłych” 1961, nr 3, s. 175.
- <sup>21</sup> „Oświata Dorosłych” 1961, nr 4, s. 242–243.
- <sup>22</sup> „Oświata Dorosłych” 1961, nr 5, s. 303–305.
- <sup>23</sup> „Oświata Dorosłych” 1962, nr 2, 110–112.
- <sup>24</sup> „Oświata Dorosłych” 1963, nr 2, 76–79.
- <sup>25</sup> „Oświata Dorosłych” 1963, nr 10, s. 543–546.
- <sup>26</sup> Akta paszportowe, IPN By 681/11946, s. 1-24. W zbiorach znajduje się także paszport Elżbiety Zawackiej w języku polskim, rosyjskim i francuskim, s. 1–36.
- <sup>27</sup> E. Zawacka, *Kształcenie korespondencyjne*, PWN, Warszawa 1967, s. 237.
- <sup>28</sup> K. Minczykowska, *Elżbieta Zawacka: „Zelma”, „Sulima”, „Zo”*, Toruń 2007, s. 29–39.
- <sup>29</sup> <http://www.zawacka.pl/>.

## FROM TORUŃ TO SICHELBERG. THE TEACHING PERIOD OF ELIZABETH ZAWACKA IN SIERPC

### Summary

Brigadier General Professor Elizabeth Zawacka pseudonym *Zo*, *Zelma*, *Sulima* is a well known personality. Almost all her life was connected with Toruń. She died on the 10th of January 2009, awaiting her 100th birthday. As a teacher she has left a trace in many schools in Poland. Shortly after leaving prison, she was also in Sierpc. Her teaching period in Sierpc was during the years 1955–1956 in a correspondence grammar school. These were the times of Stalinism, still ongoing in Poland after the death of Stalin.